

STANISŁAW TRZECIAK

ur. 1939; Łódź



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, stalinizm
Słowa kluczowe	stalinizm, aresztowanie ojca, UB, Urząd Bezpieczeństwa, więzienie

Aresztowanie ojca przez UB

Miałem też pierepałki, bo mnie wyrzucono ze szkoły. Nie wiedziałem, dlaczego. No i potem po latach się domyśliłem, dlaczego. Ojciec był w 1949 roku pierwszy raz aresztowany przez UB. Po nie wiem jakim czasie, ale przynajmniej półrocznym, wypuścili go i wrócił. Na całym ciele był żółty. Więc nie wiadomo, co to było. Siedział w celi trzy piętra pod ziemią, przy czerwonym świetle. Myśmy znaleźli tam UB-owca, który ojcu donosił po kawałku kiełbasy. Myśmy za ten kawałek dawali całą siatkę pięciokilową najlepszych wędlin, jakie tyko były, a on tyle, co po schodach ojciec wszedł na przesłuchanie mógł zjeść, tyle dostawał. No ale też była jakaś pomoc. W UB nic nie wskórali, więc szukali kogoś z tych terenów, właśnie na których myśmy mieszkali, jakiegoś UB-owca, który zgodził się oskarżać ojca o współpracę z Niemcami. No i groziła ojcu kara śmierci. Mama szukała po całej Polsce adwokata, który by się zgodził na obronę. Na maślankę nas nie było w ogóle stać, bo to miliony trzeba było zapłacić mu, żeby się podjął. Podjął się tutaj w Lublinie, Żmigrodzki adwokat, i powiedział mamie wprost, że 100 tysięcy prokurator, 100 tysięcy sędzia, 100 tysięcy on, bo musi zostawić w domu, bo w razie czego, jak go zamkną, musi rodzina z czegoś żyć. Bo mówi: „Świadkowie są nieważni, bo przychodzą z wyrokiem na salę.” Jak on to załatwił, nie wiem. No bo zeznawał generał Skała, zeznawali AK-owcy, no ale nawet tego nie słuchali, bo oni przyszli, wzięli pieniądze, trzeba było inaczej to odkręcić. Ojciec tutaj siedział na Zamku, bo przywieźli go na miejsce przestępstwa, jak oni to mówili, no i sprawa była w Lublinie. Z Lublina wyszedł. Całe szczęście. No, ale myśmy zostali goli i weseli. Bez niczego. Bo mieliśmy drewno na budowę domu. To wszystko trzeba było sprzedać. Mieliśmy konie. Też... to wszystko poszło na obronę wtedy ojca.

Data i miejsce nagrania	2008-02-07, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"